

Oświadczenie rzecznika rządu chińskiego z dnia 15 sierpnia 1963 roku



<http://maopd.wordpress.com/>

Oświadczenie rzecznika rządu Chińskiej Republiki Ludowej z dnia 15 sierpnia 1963 roku.



Maoistowski Projekt Dokumentacyjny

2013

Dnia 3 sierpnia rząd radziecki opublikował oświadczenie, w którym atakuje oświadczenie rządu chińskiego z dnia 31 lipca w sprawie całkowitego zakazu i całkowitego zniszczenia broni nuklearnej oraz próbuje usprawiedliwić układ zawarty przez Związek Radziecki ze Stanami Zjednoczonymi i Anglią w sprawie częściowego zaprzestania eksperymentów nuklearnych. Oczywiście rząd radziecki ma prawo usprawiedliwiać swoje postępowanie. Jednakże po starannym przestudiowaniu tego oświadczenia rządu radzieckiego, ku naszemu wielkiemu ubolewaniu, nie możemy nie zwrócić uwagi, że oświadczenie to jest chaotyczne i nie trafia w cel, jest nieprzekonywujące i w żadnym stopniu nie może służyć za właściwe usprawiedliwienie.

Zasadnicza słabość oświadczenia radzieckiego kryje się w tym, że nie ośmiela się ono poruszyć faktu, iż zawarcie tego układu jest wynikiem odejścia rządu radzieckiego od jego słusznego stanowiska, przejścia jego na pozycję, którą „niezmiennie reprezentowały dwa rządy” Stanów Zjednoczonych, jego pozbawionych zasad ustępstw wobec imperializmu. Jak słusznie wskazało oświadczenie rządu chińskiego, przywódcy radzieccy dokonali gwałtownego zwrotu o 180 stopni, zdradzili samych siebie, zdradzili interesy narodu radzieckiego i narodów całego świata.

W swoim oświadczeniu rząd radziecki daje wyraz swojemu dużemu oburzeniu słowami „zdrada” i „wiarołomstwo” i uparczywie twierdzi, że między jego stanowiskiem zajmowanym poprzednio i obecnie nie ma sprzeczności, ponieważ „życie nie stoi w miejscu. Burzliwie rozwija się nauka i technika. I to, co jeszcze wczoraj było nie do przyjęcia, może okazać się dziś pożyteczne, a nawet bardzo pożyteczne”. Przy tym rząd radziecki groźnie zapytuje: kto jest bardziej kompetentny, aby sądzić o tym, dla kogo bardziej pożyteczny będzie ten układ — „czy ten, kto dysponuje bronią nuklearną i przeprowadza z nią doświadczenia, czy też ci, którzy znają ją tylko z literatury”? Wydaje się, że przywódcy radzieccy pragną zmonopolizować nie tylko broń jądrową, lecz również prawo do wypowiedzania się w tej sprawie.

Jednakże prawa wypowiedzania się w sprawie broni jądrowej nie uda się zmonopolizować. Skoro przywódcy radzieccy uważają się za kompetentnych do wypowiedzania się w tej kwestii, za tym cóż, posłuchajmy, co mówili oni poprzednio.

13 kwietnia 1959 r. Stany Zjednoczone po raz pierwszy wysunęły propozycje w sprawie zaprzestania doświadczeń jądrowych, z wyjątkiem eksperymentów dokonywanych pod ziemią. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Chruszczow w swoim liście do Eisenhowera stwierdził, że byłaby to „nieuczciwa transakcja”.

3 września 1961 r. Stany Zjednoczone i Anglia wystąpiły ze wspólnym oświadczeniem, w którym zaproponowały zawarcie porozumienia w sprawie zakazu doświadczeń jądrowych tylko w atmosferze. Zaś 9 września radziecki przywódca Chruszczow oświadczył w związku z tym, że w każdym zdaniu oświadczenia prezydenta Stanów Zjednoczonych i premiera Wielkiej Brytanii występuje na jaw dążenie do tego, aby zagwarantować mocarstwom zachodnim i ich sojusznikom z agresywnych bloków wojskowych jednostronne atuty wojskowe kosztem interesów bezpieczeństwa Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych i że jest to „nieuczciwa transakcja”. „Oczywista na taką transakcję Związek Radziecki pójść nie może i nie powinien”.

28 września 1961 r. rząd radziecki opublikował memorandum w sprawie doświadczeń z bronią jądrową, w którym twierdzi: „Natomiast problem eksperymentalnych wybuchów tej broni pod ziemią i w przestrzeni kosmicznej był wyłączany z proponowanego porozumienia, w czym znów znajdowała wyraz tendencja pozostawienia Stanom Zjednoczonym i Anglii możliwości dokonywania doświadczeń nuklearnych i związania Związkowi Radzieckiemu rąk w realizacji kroków prowadzących do podniesienia jego siły obronnej. „Dopuszczenie do takiego stanu byłoby równoznaczne z popychaniem agresorów do zrealizowania przez nich zamiarów niebezpiecznych dla całej ludzkości”.

27 sierpnia 1962 r. Stany Zjednoczone i Anglia wysunęły projekt układu w sprawie częściowego zaprzestania doświadczeń nuklearnych. 29 sierpnia na posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego w Genewie szef delegacji radzieckiej Kuźniecowa stwierdził, że projekt ten zawiera poważne niebezpieczeństwo. Oświadczył on, że „Stany Zjednoczone już na przestrzeni wielu lat wykorzystują eksperymenty dokonywane pod ziemią do doskonalenia swojej broni nuklearnej... Gdyby zalegalizować podziemne doświadczenia nuklearne, zakazując jednocześnie dokonywania tych prób w atmosferze, to oznaczałoby to, że Stany Zjednoczone mogą nadal doskonalić swoją broń nuklearną, zwiększać jej siłę i skuteczność, podczas gdy Związek Radziecki miałby związane ręce w umacnianiu swojej siły obronnej”.

Rząd Radziecki niezmiennie zajmował negatywne stanowisko w sprawie częściowego zaprzestania eksperymentów nuklearnych. Nawet 9 czerwca 1963 r. informował on rząd chiński o tym, że stanowisko mocarstw zachodnich w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych nie stwarza w obecnym czasie podstawy do zawarcia porozumienia: powodzenie pertraktacji zależy całkowicie od Zachodu.

15 czerwca 1963 r. przywódca radziecki Chruszczow, odpowiadając na pytania naczelników redaktorów radzieckich dzienników „Prawda” i „Izwestia” dotyczące przemówienia prezydenta Stanów Zjednoczonych z dnia 10 czerwca, oświadczył:

„Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jesteśmy gotowi podpisać porozumienie w sprawie zaprzestania wszystkich eksperymentów nuklearnych choćby dzisiaj. Sprawa zależy od Zachodu. Zgodziliśmy się na spotkanie przedstawicieli trzech mocarstw w Moskwie, aby jeszcze raz podjąć próbę porozumienia w tej sprawie. Jednakże sukces tego spotkania będzie zależał od tego, z jakim bagażem przybędą do naszego kraju przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Anglii”.

25 lipca 1963 r. przywódcy radzieccy niespodziewanie zmienili swoje przedstawione wyżej stanowisko, przyjęli amerykańsko-angielski projekt układu w jego nowej wersji i zawarli układ w sprawie częściowego zaprzestania eksperymentów nuklearnych.

Przywódcy radzieccy powiadają, że sytuacja uległa zmianie. Jednakże od kiedy to sytuacja się zmieniła? I w jaki sposób się zmieniła? Dlaczego to, co było nie do przyjęcia jeszcze w dniu 15 czerwca, nagle okazało się możliwe do przyjęcia, a nawet bardzo pożyteczne, dnia 25 lipca? Jakie to zmiany nastąpiły w ciągu tych 40 dni? Dlaczego nie dajecie żadnych wyjaśnień? Dlaczego nie przytaczacie żadnych racjonalnych argumentów? Jeśli tego, co powiedzieliście wczoraj, można nie brać pod uwagę dzisiaj, to nasuwa się pytanie, czy można będzie jutro nie brać pod uwagę i tego, co mówicie dzisiaj. Albo byliście poprzednio nieszczerzy, albo też dzisiaj świadomie oszukujecie ludzi. Przywódcy radzieccy w *żaden* sposób nie mogą się wyprzeć swoich czynów będących zdradą narodu radzieckiego, zdradą krajów obozu socjalistycznego, zdradą narodów całego świata.

II

Sytuacja nie uległa zmianie. Nie zmienił się również kierunek polityki amerykańskiego imperializmu. Zmienili się natomiast przywódcy radzieccy.

Podpisanie układu w sprawie częściowego zaprzestania eksperymentów nuklearnych jest celem, do którego niezmiennie dążyły Stany Zjednoczone w ubiegłych latach.

W orędziu prezydenta Stanów Zjednoczonych Kennedy'ego przedstawionym przezeń Senatowi w dniu 8 sierpnia czytamy: „Układ wynika z propozycji przedstawionej przez prezydenta Eisenhowera w 1959 roku oraz rezolucji uchwalonej przez Senat w tymże roku”.

„Od tego czasu nie nastąpiło nic takiego, co zmieniłoby jego doniosłe znaczenie dla naszego bezpieczeństwa”.

Oświadczenie radzieckie zawiera twierdzenie, że podpisanie układu trzech mocarstw stanowi pierwszy krok na drodze prowadzącej do uwolnienia ludzkości od groźby wojny nuklearnej.

Naszym zdaniem sprawa tak się nie przedstawia. Uważamy, że na odwrót, podpisanie układu trzech mocarstw wzmacnia niebezpieczeństwo wojny nuklearnej.

W sprawie broni nuklearnej dla was mają znaczenie jedynie wypowiedzi tych, którzy rozporządzają tą bronią. Posłuchajmy zatem co mówią ci, którzy tę broń posiadają.

W okresie od 26 lipca do 8 sierpnia Kennedy niezmiennie i niedwuznacznie powtarza, że układ trzech mocarstw nie zakazuje Stanom Zjednoczonym dokonywania podziemnych eksperymentów nuklearnych; nie zatrzymuje produkcji broni nuklearnej w Stanach Zjednoczonych; nie zmniejsza zapasów broni nuklearnej Stanów Zjednoczonych; nie przeszkadza Stanom Zjednoczonym w udostępnianiu broni nuklearnej swoim sojusznikom; nie zabrania Stanom Zjednoczonym stosowania broni nuklearnej w wypadku wojny; nie zakazuje wyścigu zbrojeń nuklearnych; nie likwiduje niebezpieczeństwa wojny nuklearnej; nie zabezpiecza pokoju na całym świecie.

Podczas oficjalnego podpisywania tego układu Rusk nieubłagane oświadczył: „...Nie jesteśmy w stanie już dzisiaj stwierdzić z pewnością, jakie będzie znaczenie tego aktu”.

Układ ten został zawarty przede wszystkim między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi. Jeśli te wypowiedzi Kennedy'ego i Ruska są niesłuszne, to dlaczego przywódcy radzieccy nie udzielili na nie odpowiedzi? Utrzymywanie, jakoby układ ten był jakimś pierwszym krokiem na drodze do zapobieżenia wojny nuklearnej — oznacza świadome ogłupianie narodów całego świata.

Co więcej, układ ten jest nader korzystny dla sił wojennych z amerykańskim imperializmem na czele, a bardzo niekorzystny dla sił walczących o pokój na całym świecie.

Kennedy oświadczył, że układ ten jest korzystny dla Stanów Zjednoczonych, przede wszystkim dlatego, że legalizuje on podziemne eksperymenty nuklearne w dziedzinie, w której „Stany Zjednoczone mają większe doświadczenie niż jakikolwiek inny kraj”; po drugie, dlatego, że zakazuje on akurat eksperymentów nuklearnych w atmosferze, za pomocą których „inne kraje mogą rozwijać wszystkie typy broni (nuklearnej) taniej i szybciej niż pod ziemią”.

Układ ten wbrew twierdzeniom przywódców radzieckich bynajmniej nie jest układem zapobiegającym wojnie i uchwalającym pokój, jest to układ wykorzystywany przez amerykański imperializm w celu realizacji swoich planów rozpętania wojny, spekulowania na dążeniu narodów wszystkich krajów do pokoju. Podpisanie tego układu wcale nie jest wynikiem tego, że imperialiści amerykańscy stali się bardziej rozsądni, jest on rezultatem otwartej kapitulacji przywódców radzieckich wobec amerykańskiego imperializmu.

III

Dlaczego więc imperializm amerykański pragnął zawarcia tego układu?

Po zrzuconiu przez amerykańskich imperialistów w sierpniu 1945 r. pierwszej bomby atomowej na Hiroszimę próbowali oni stale wykorzystać broń nuklearną, którą władały wówczas monopolistycznie jedynie Stany Zjednoczone, dla prowadzenia swojej polityki agresji i wojny, ujarzmiania narodów wszystkich krajów i ustanowienia swego panowania na całym świecie. Jednakże polityka szantażu nuklearnego prowadzona przez Stany Zjednoczone nie zdołała

przeszkodzić narodom chińskiemu, koreańskiemu, wietnamskiemu, kubańskiemu i innym w odniesieniu wielkich zwycięstw w ich rewolucyjnej walce. Posiadanie broni nuklearnej przez Związek Radziecki położyło kres monopolowi atomowemu Stanów Zjednoczonych i postawiło imperializm amerykański w takiej sytuacji, w której on sam będzie unicestwiony, jeśli podejmie próbę unicestwienia innych. Jednocześnie wszystkie miłujące pokój państwa i narody całego świata rozwinęły potężną i stale przybierającą na sile walkę o zakaz broni nuklearnej, przeciwko nuklearnej wojnie. Wszystko, to prowadzi do tego że polityka szantażu atomowego prowadzona przez amerykański imperializm, staje się coraz mniej skuteczną.

Imperializm amerykański w tej niepomysłnej dla siebie atmosferze zmuszony był obok zachowania środków „zmasowanego odwetu” kłaść nacisk na stosowanie tzw. „elastycznej strategii odwetu”, to znaczy, z jednej strony, prowadzić przygotowania do wojny nuklearnej, a z drugiej — do wojny konwencjonalnej; z jednej strony, rozwijać w dalszym ciągu strategiczną broń nuklearną jako środek szantażu atomowego i groźby nuklearnej, a z drugiej — energicznie rozwijać taktyczną broń nuklearną, aby w wypadku konieczności prowadzić „ograniczoną wojnę nuklearną”.

Dla prowadzenia tej kontrrewolucyjnej strategii Stanom Zjednoczonym potrzebny był taki układ w sprawie zaprzestania eksperymentów nuklearnych;

który oddzieliłby zaprzestanie eksperymentów nuklearnych od ogólnego zadania zakazu broni nuklearnej i umożliwił wykorzystanie zaprzestania eksperymentów nuklearnych do zamaskowania przygotowań Stanów Zjednoczonych do wojny nuklearnej;

który wyłączyłby zakaz podziemnych eksperymentów nuklearnych, tak aby Stany Zjednoczone mogły udoskonalać strategiczną broń nuklearną oraz rozwijać taktyczną broń nuklearną;

który zapewniałby Stanom Zjednoczonym-i ich sojusznikom możliwość zdobywania i zwiększania przewagi w dziedzinie nuklearnej nad Związkiem Radzieckim

i który związałby ręce krajom socjalistycznym, z wyjątkiem Związku Radzieckiego, oraz wszystkim krajom narażonym na agresję, natomiast nie

przeszkadzały Stanom Zjednoczonym w udostępnianiu broni nuklearnej swoim sojusznikom oraz krajom znajdującym się pod kontrolą Stanów Zjednoczonych.

Podpisany obecnie układ trzech mocarstw jest takim właśnie układem, który od początku do końca odpowiada wymogom globalnej strategii amerykańskiego imperializmu.

IV

Układ trzech mocarstw oddziela całkowicie zaprzestanie eksperymentów nuklearnych od ogólnego zakazu broni nuklearnej, stwarza iluzję pokoju, usypia czujność narodów wszystkich krajów i stwarza amerykańskiemu imperializmowi korzystną zasłonę, pod której przykryciem kontynuuje on produkcję, rozwój i rozpowszechnianie broni nuklearnej, zdobywanie przewagi w tej dziedzinie oraz przygotowanie do wojny nuklearnej.

Oświadczenie radzieckie całkowicie pomija milczeniem fakt, że przywódcy radzieccy wielokrotnie wskazywali na to, iż podpisanie układu przewidującego tylko zaprzestanie eksperymentów nuklearnych byłoby nieuczciwą transakcją, oszukiwaniem narodu, natomiast na odwrót, oświadczenie to reklamuje wszelkimi sposobami to, iż układ trzech mocarstw zabezpiecza ludzkość przed niebezpiecznymi skutkami związanymi z radioaktywnym zakażeniem. Próbują oni w sposób nieuczciwy uzyskać poparcie dla układu trzech mocarstw, spekulując na słusznych dążeniach narodu do uniknięcia zakażenia radioaktywnego.

Przede wszystkim należy wskazać, że Stany Zjednoczone powinny ponosić pełną odpowiedzialność za zanieczyszczanie atmosfery. Stany Zjednoczone pierwsze przystąpiły do wypróbowania, produkowania i stosowania broni atomowej, rozpoczęły zaciekły wyścig zbrojeń nuklearnych, dokonały kilkuset prób nuklearnych, przy czym większość z nich została przeprowadzona na otwartych wodach Oceanu Spokojnego. Większa część eksperymentów nuklearnych na naszej planecie została dokonana przez Stany Zjednoczone, i jeśli brać za podstawę zasadę równouprawnienia, to Stany Zjednoczone powinny już dawno zaprzestać tych eksperymentów.

Obecnie na skutek żądania wysuwanego przez narody i presji wywieranej przez światową opinię publiczną, na skutek tego, że zgromadzono już dostateczną ilość danych technicznych, Stany Zjednoczone faktycznie zaprzestały

dokonywania wszelkich typów eksperymentów nuklearnych, oprócz eksperymentów przeprowadzanych pod ziemią. W wypadku nieistnienia układu trzech mocarstw Stany Zjednoczone po rozważeniu wszystkich aspektów negatywnych i pozytywnych, raczej nie zdecydowałyby się na lekkomyślne wznowienie tych rodzajów eksperymentów nuklearnych. Układ trzech mocarstw nie tylko nie utrwała istniejącego stanu, lecz na odwrót, daje Stanom Zjednoczonym prawo wznowienia w dowolnym czasie tych rodzajów doświadczeń jądrowych. Po parafowaniu układu trzech mocarstw Kennedy natychmiast proklamował gotowość Stanów Zjednoczonych do ponownego podjęcia w dowolnym czasie eksperymentów nuklearnych w atmosferze; oświadczył otwarcie, że układ trzech mocarstw „nie gwarantuje światu, że będzie on na zawsze wolny od lęku i niebezpieczeństwa opadów radioaktywnych spowodowanych przez doświadczenia dokonywane w atmosferze”. Jeśli nie oszukuje się świadomie narodów wszystkich krajów, to jakże można przedstawiać ten układ jako jakiś talizman chroniący ludzkość przed zakażeniem radioaktywnym! Oczywiście, promieniowanie jest szkodliwe, jednakże szkody, jakie spowodowałyby wojna nuklearna, są tysiącrotnie poważniejsze. Przywódca radziecki Chruszczow, demaskując w swoim czasie spisek imperializmu, mówił: „Istnieje trafne przysłowie: po ścięciu głowy nie płacze się z powodu włosów”. Panowie imperialiści przygotowują ludziom śmierć w ogniu wojny i rozwodzą się nad ich zdrowiem. Wystarczy nam tu jedynie przytoczyć przywódcom radzieckim te same słowa, a komentarze są tu zbędne.

V

Układ trzech mocarstw, wyłączając zakaz podziemnych eksperymentów nuklearnych, legalizuje je tym samym i ułatwia Stanom Zjednoczonym doskonalenie strategicznej broni nuklearnej, rozwijanie taktycznej broni nuklearnej, zajmowanie się szantażem nuklearnym i prowadzenie przygotowań do „ograniczonej wojny nuklearnej”.

Według danych opublikowanych przez same Stany Zjednoczone od 1957 r. Stany dokonały przeszło 70 podziemnych wybuchów nuklearnych i zgromadziły bogate doświadczenie. Stany Zjednoczone stworzyły ogromny i wyposażony we wszystkie niezbędne urządzenia poligon dla eksperymentów podziemnych.

Stany Zjednoczone są już w stanie dokonywać podziemnych eksperymentów z bronią nuklearną o średniej mocy kilkuset kiloton. Układ trzech mocarstw stwarza Stanom Zjednoczonym możliwość nieskrępowanego dokonywania mniej więcej 80% tych eksperymentów nuklearnych, które uważają one za niezbędne. Zachowanie prawa do dokonywania podziemnych eksperymentów nuklearnych jest najbardziej korzystne dla Stanów Zjednoczonych.

13 sierpnia minister obrony Stanów Zjednoczonych MacNamara oświadczył, że Stany Zjednoczone są całkowicie zdecydowane utrzymać swoją przewagę nuklearną nad Związkiem Radzieckim. Jeśli różne rodzaje eksperymentów nuklearnych będą kontynuowane bez ograniczeń, doprowadzi to w ostatecznym wyniku do tego, że Stany Zjednoczone i Związek Radziecki zrównają się pod względem technicznym. Ponieważ Stany Zjednoczone mają doświadczenie w dziedzinie podziemnych doświadczeń nuklearnych, przeto zakaz wszystkich innych rodzajów doświadczeń, oprócz doświadczeń podziemnych, umożliwi zahamowanie postępu Związku Radzieckiego i zwiększy przewagę Stanów Zjednoczonych. Nie minęło nawet siedem dni od chwili oficjalnego podpisania układu trzech mocarstw, jak Stany Zjednoczone demonstracyjnie dokonały nowego wybuchu nuklearnego pod ziemią.

Kontynuując podziemne eksperymenty nuklearne, Stany Zjednoczone mogą nadal doskonalić strategiczną broń nuklearną. W rezultacie dalszego rozwijania tej broni i środków jej transportu, coraz większego wzrostu jej produkcji i nagromadzonych zapasów wyścig zbrojeń nuklearnych znalazł się w ślepej uliczce, i strategiczna broń nuklearna w coraz większym stopniu przekształca się w narzędzie politycznego szantażu.

Obecnie Stany Zjednoczone starają się wszelkimi sposobami rozwijać taktyczną broń nuklearną. Zamierzają one zastosować tę broń w lokalnej wojnie przeciwko krajom socjalistycznym z wyjątkiem mocarstwa dysponującego bronią nuklearną, przeciwko wszystkim pokojowym krajom i narodom, w szczególności przeciwko uciskanym i narażonym na agresję krajom i narodom Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Jeśli umożliwi się amerykańskim imperialistom zrealizowanie tych zamiarów i wygrywanie kolejno wojen lokalnych, a tym samym dokonanie zmiany układu sił na arenie światowej, to z kolei następstwem tego będzie nieuchronnie zwiększenie się niebezpieczeństwa totalnej wojny nuklearnej.

W związku z tym ludzie nie mogą nie zachować wielkiej czujności.

Bezsporny jest fakt, że układ trzech mocarstw jest układem pozwalającym amerykańskim imperialistom nadal uprawiać szantaż atomowy i posługiwać się groźbą nuklearną, tłumić rewolucyjne ruchy narodów oraz ruch narodowowyzwoleńczy w różnych krajach. Zawarcie tego układu przez przywódców radzieckich wykazuje, że nie liczą się oni z żywotnymi interesami uciskanych narodów i ludów całego świata i że to właśnie oni naprawdę „nieodpowiedzialnie igrają losami wielu milionów ludzi”.

VI

Układ trzech mocarstw bynajmniej nie może przeszkodzić Stanom Zjednoczonym w rozprzestrzenianiu broni nuklearnej, przyczynia się on do wzrostu sił agresywnych w obozie imperialistycznym.

Rząd radziecki, udając, że tego nie rozumie, w swoim oświadczeniu replikuje nam: „okazuje się, że gdyby broń nuklearna rozpełzła się po całym świecie, gdyby otwarta została droga do posiadania tej broni przez odwetowców zachodnioniemieckich, gdyby następowała jedna po drugiej serie wybuchów nuklearnych dokonywanych przez dziesiątki państw — odpowiadałoby to interesom pokoju i nie byłoby kapitulacją wobec imperializmu”.

Przyjrzyjmy się zatem, w jaki sposób ów układ sprzyja zapobieżeniu rozprzestrzeniania się broni nuklearnej i jakiemu rozprzestrzenianiu się broni nuklearnej on zapobiega.

Czy układ ten może zapobiec udostępnieniu przez amerykański imperializm broni nuklearnej i dokumentacji technicznej dotyczącej jego produkcji odwetowcom zachodnioniemieckim i innym sojusznikom Stanów Zjednoczonych lub krajom przez Stany Zjednoczone kontrolowanym?

Nie, w żadnym wypadku. Rząd USA nieustannie podkreśla to i wiedzą o tym doskonale przywódcy radzieccy. Sięgnijmy do faktów:

31 lipca Harriman oświadczył otwarcie, że układ ten nie zawiera ani jednego artykułu, który przeszkadzałby Stanom Zjednoczonym w ujawnieniu swoim

sojusznikom tajemnic nuklearnych, przy czym w związku z tym Stany Zjednoczone dokonały już sądownia gruntu we Francji.

Cały świat wie, że plan tzw. „wielostronnych sił nuklearnych”, niezmiennie i usilnie realizowany przez Stany Zjednoczone, jest planem rozprzestrzenienia broni nuklearnej wśród sojuszników USA wraz z odwetowcami Niemiec Zachodnich. Zawarcie układu trzech mocarstw w żadnej mierze nie przeszkadza w urzeczywistnieniu tego planu. Po parafowaniu układu trzech mocarstw Stany Zjednoczone natychmiast wznowiły w Waszyngtonie naradę poświęconą omówieniu sprawy utworzenia „wielostronnych sił nuklearnych”.

W tym samym dniu, w dniu parafowania układu trzech mocarstw, minister obrony Niemiec Zachodnich von Hassel ze spokojem oświadczył, że układ trzech mocarstw nie zakazuje całkowicie eksperymentów nuklearnych, nie ma wpływu ani na tworzenie „wielostronnych sił zbrojnych”, ani na koncepcję organizacji NATO i zbrojne siły Niemiec Zachodnich w ich całokształcie.

Co więcej, 12 sierpnia Rusk oświadczył otwarcie, że układ ten bynajmniej nie przeszkadza Stanom Zjednoczonym w dostarczaniu swoim sojusznikom broni nuklearnej i że nie przeszkadza za tym w realizacji amerykańskiej propozycji w sprawie utworzenia „wielostronnych sił nuklearnych” NATO.

Takie są fakty. Któż więc może uwierzyć, że w warunkach istnienia takiego układu Stany Zjednoczone nie będą rozprzestrzeniać broni nuklearnej i tajemnic nuklearnych wśród swoich sojuszników i krajów kontrolowanych przez Stany Zjednoczone, a zwłaszcza Niemiec Zachodnich? Podejmowane przez przywódców radzieckich próby usprawiedliwienia swego kapitulactwa, wykorzystujące do tego celu słuszne dążenia narodów Europy występujących przeciwko odradzaniu zachodnioniemieckiego militarizmu, w obliczu niezbitych faktów poniosły już fiasko, i czeka je ostateczny krach.

VII

Imperializm amerykański występując na rzecz tzw. zapobiegania rozprzestrzenianiu broni nuklearnej stawia sobie za cel związanie rąk bynajmniej nie samemu sobie, lecz krajom socjalistycznym z wyjątkiem Związku Radzieckiego.

Stany Zjednoczone usiłują osiągnąć ten cel poprzez utrwalenie monopolu nuklearnego Stanów Zjednoczonych, Anglii i ZSRR.

Przywódcy radzieccy popierają w pełni ten spisek i biorą w nim aktywny udział.

Oświadczenie rządu radzieckiego głosi: „czyż to, co w oświadczeniu rządu ChRL jest nazywane monopolem nuklearnym, a więc posiadanie przez rząd radziecki tego rodzaju broni, nie odegrało swojej, można powiedzieć, decydującej roli w tym, że kraje socjalistyczne, a wśród nich także i ChRL, nie stały się obiektem imperialistycznej agresji i mają możliwość budowania zwycięsko socjalizmu i komunizmu?”

Nie możemy zgodzić się z takim twierdzeniem.

W walce przeciwko imperialistycznej agresji, w obronie swego bezpieczeństwa każdy kraj socjalistyczny opiera się przede wszystkim na swojej sile obronnej, a dopiero w dalszej kolejności na poparciu i pomocy udzielanej mu przez bratnie kraje i narody całego świata. Oświadczenie radzieckie przedstawia sprawę w taki sposób, jak gdyby wszystkie kraje socjalistyczne mogły utrzymać swe istnienie jedynie dzięki radzieckiej broni nuklearnej — tego rodzaju twierdzenia są przepojone całkowicie wielkomocarstwowym szowinizmem i są absolutnie niezgodne z rzeczywistością.

Rząd chiński zawsze i w pełni doceniał doniosłość faktu dysponowania przez Związek Radziecki bronią nuklearną. Jednakże rozporządzanie nią przez Związek Radziecki bynajmniej nie może być traktowane jako argument na rzecz przeszkadzania innym krajom socjalistycznym w umacnianiu swojej siły obronnej. Oświadczenie moskiewskie z 1960 roku wskazuje: „Dopóki nie nastąpi rozbrojenie, kraje socjalistyczne muszą utrzymać swój potencjał obronny na należytych poziomach”. Jeśli rząd radziecki rzeczywiście przestrzega Oświadczenia moskiewskiego i istotnie pragnie walczyć przeciwko imperialistycznej polityce agresji i wojny, w obronie pokoju na całym świecie, to nie ma on żadnych podstaw, aby wszelkimi sposobami przeszkadzać innym krajom socjalistycznym w umacnianiu ich siły obronnej”.

Jeśli chodzi o problem zapobiegania rozprzestrzenianiu się broni nuklearnej, to rząd chiński zawsze uważał i uważa, że w żadnym wypadku nie należy wtórować imperialistom amerykańskim i że konieczna jest analiza klasowa. To czy broń nuklearna służyć będzie sprawie pokoju, zależy od tego, w czym znajduje się

posiadaniu. Jeśli broń nuklearna znajduje się w posiadaniu krajów imperialistycznych, to jest to szkodliwe dla sprawy pokoju; jeśli natomiast posiadają ją kraje socjalistyczne, to jest to dla sprawy pokoju pożyteczne. Nie można żadną miarą twierdzić ogólnikowo, iż rzekomo im większa będzie liczba krajów posiadających broń nuklearną, tym bardziej zwiększy się niebezpieczeństwo wojny nuklearnej. Początkowo bronią nuklearną władał monopolistycznie tylko jeden kraj — Stany Zjednoczone, później broń nuklearną uzyskał również Związek Radziecki, i w ten sposób w świecie na miejsce jednego pojawiły się dwa mocarstwa nuklearne. Nasuwa się pytanie, czy w związku z tym niebezpieczeństwo wojny nuklearnej wzrosło czy też zmalało? Naszym zdaniem niebezpieczeństwo to zmalało, a nie wzrosło.

Broń nuklearna posiadana przez kraje socjalistyczne zawsze jest środkiem obrony służącym do walki przeciwko szantażowi nuklearnemu, przeciwko wojnie nuklearnej. W warunkach, kiedy imperialiści odmawiają zakazu broni nuklearnej, im więcej krajów socjalistycznych będzie tę broń posiadać, tym większa, będzie możliwość zabezpieczenia pokoju na całym świecie. Obecnie w świecie toczy się zaciekle walka klasowa, i w walce tej z reguły im większa jest nasza siła, tym lepiej; cóż to za logika, kiedy sądzi się, iż jest na odwrót: im mniejsze nasze siły, tym lepiej. Niemniej jednak po uzyskaniu przez Związek Radziecki broni nuklearnej przywódcy radzieccy doszli do tego, iż próbują wtórując imperialistom amerykańskim, ustanowić swój monopol na broń nuklearną wśród krajów socjalistycznych. Jest to całkowite odstępstwo od Oświadczenia moskiewskiego, całkowite odejście od proletariackiego internacjonalizmu.

Przywódcy radzieccy patrzą przez palce na rozprzestrzenianie przez imperializm amerykański broni nuklearnej w Niemczech Zachodnich, a jednocześnie wszelkimi sposobami przeszkadzają innym krajom socjalistycznym w umacnianiu swego potencjału obronnego. Osłabiając pozycję swoich sojuszników, imperialiści amerykańscy muszą przynajmniej w pewnym stopniu liczyć się z ogólnymi interesami burżuazji różnych krajów. Natomiast przywódcy radzieccy, którzy uparczywie usiłują zmiążyć swoich braci klasowych, nie wykazują ani krzty proletariackiego internacjonalizmu.

Poprzednio przypuszczaliśmy, że przywódcy radzieccy rzeczywiście obawiają się, aby broń nuklearna nie dostała się w ręce zachodnioniemieckich militarystów. Obecnie stało się dla nas oczywiste, że ufają oni amerykańskiemu imperializmowi i uważają, że nie stanie się nic złego, jeśli zachodnioniemieccy

militaryści będą dysponować bronią nuklearną, byleby tylko znajdowała się ona pod kontrolą Stanów Zjednoczonych. Dla wygody amerykańskiego imperializmu nie cofają się nawet przed poświęceniem międzynarodowego statusu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Nie występują oni na serio przeciwko temu, aby zachodni Niemcy imperialiści dysponowali bronią nuklearną, a tym bardziej nie są zainteresowani w umacnianiu potęgi całego obozu socjalistycznego. Prawdziwy cel przywódców radzieckich polega na tym, aby po zawarciu kompromisu ze Stanami Zjednoczonymi, uzyskać przejściowy spokój oraz na tym, aby po zmonopolizowaniu broni nuklearnej stać się pewnowładnym władcą w obozie socjalistycznym.

VIII

Oświadczenie radzieckie głosi, iż rzekomo nie wolno występować przeciwko układowi trzech mocarstw i że ten, który przeciwko niemu występuje, staje się przeciwnikiem złagodzenia napięcia międzynarodowego. Niczego sobie etykiетка!

Co prawda na skutek tego, iż przywódcy radzieccy, traktując wrogów jak przyjaciół, zawarli z imperializmem amerykańskim transakcję polityczną wyjątkowo korzystną dla Stanów Zjednoczonych, zaczęło się wydawać, jak gdyby stosunki między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi uległy rzeczywiście pewnemu złagodzeniu.

Jednakże za jaką cenę osiągnięto to tzw. odprężenie? Osiągnięto je za cenę złożenia w ofierze interesów narodu radzieckiego, interesów obozu socjalistycznego i interesu narodów całego świata, za cenę ułatwienia imperializmowi amerykańskiemu zdobycia przewagi nuklearnej poprzez produkowanie, rozwijanie i rozprzestrzenianie broni nuklearnej.

Liczne fakty wykazują, że w walce z imperializmem złagodzenie sytuacji zdobyte w walce jest prawdziwym odprężeniem, natomiast odprężenie uzyskane za cenę kapitulacji jest odprężeniem fikcyjnym. Dające się obecnie zauważyć tzw. odprężenie w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim jest jedynie odprężeniem przejściowym, pozornym i fikcyjnym. Wykorzystując to tzw. odprężenie amerykańscy imperialiści mogą właśnie jeszcze bardziej poczuć się na siłach, by realizować swoją globalną strategię, mającą na celu ujarzmienie narodów świata. Niebezpieczeństwo wojny zwiększyło się. O przywódcach radzieckich, którzy postępują w ten sposób

można powiedzieć, jak mówi stare przysłowie chińskie, iż w pogoni za chwilą spokoju skazują ludzi na stulecie cierpień.

Czy owo tzw. odprężenie doprowadzi do rozwiązania najważniejszych problemów międzynarodowych. Nie, będzie akurat na odwrót. Jeśli osiąga się odprężenie za cenę kapitulacji, to jego skutkiem będzie tylko to, że imperializm stając się coraz bardziej nienasyconym, będzie stawiał coraz wyższą cenę i przejawiał coraz większą zachłanność, to zaś spowoduje, że jeśli się nie pójdzie na dalszą kapitulację, rozwiązanie najważniejszych problemów międzynarodowych stanie się jeszcze trudniejsze.

Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że takie odprężenie jest sprzeczne z dążeniami narodów całego świata.

IX

Kraje socjalistyczne nie potrzebują broni nuklearnej; broń nuklearna to nie chleb — nie da się nią zaspokoić głodu. Jeśli broń nuklearna zostanie całkowicie zniszczona, to chyba nikogo nie będzie to tak cieszyć jak nas. Rząd chiński i naród chiński zawsze znajdują się w pierwszych szeregach walki o zakaz broni nuklearnej. Uważamy, że całkowity zakaz broni nuklearnej jest celem osiągalnym i że istnieje droga prowadząca do urzeczywistnienia zakazu tej broni. Propozycja rządu chińskiego w sprawie całkowitego zakazu broni nuklearnej, składająca się z trzech punktów, sformułowała ogólny cel — całkowity zakaz i całkowite zniszczenie broni nuklearnej, sformułowała cztery konkretne posunięcia prowadzące do stopniowego osiągnięcia tego ogólnego celu, jak również wysunęła celową propozycję w sprawie zwołania narady szefów rządów wszystkich krajów świata. Propozycje Chin są jasne, konsekwentne i praktycznie możliwe do zrealizowania.

Jednakże rząd radziecki atakuje w swoim oświadczeniu stanowisko chińskie, przedstawiając je jako formułę „wszystko albo nic”, i oszczerczo oskarża nas o zatracenie poczucia realizmu.

Można zapytać, czy realistyczne jest żądanie narodów całego świata domagających się likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach, w tym również baz nuklearnych?

Można zapytać, czy realistyczne jest żądanie wielu krajów w sprawie stworzenia stref pozbawionych broni nuklearnej?

Wolno zapytać, czy realistyczne jest żądanie zakazu eksportu i importu broni nuklearnej oraz technicznej dokumentacji jej produkcji i tym samym zrealizowania rzeczywistego zakazu rozprzestrzeniania broni nuklearnej?

Czy nie jest realistyczne żądanie zaprzestania wszystkich doświadczeń jądrowych, wraz z doświadczeniami podziemnymi?

W istocie rzeczy tylko te proponowane przez nas konkretne środki mogą stanowić pierwszy krok na drodze do całkowitego zakazu broni nuklearnej. Weźmy np. naszą propozycję w sprawie stworzenia stref pozbawionych broni nuklearnej; propozycję tą można początkowo urzeczywistnić w Ameryce łaćńskiej i w Afryce, jeśli tylko mocarstwa nuklearne podejmą odpowiednie zobowiązania. W interesie pomyślnego rozwoju swoich krajów narody obydwóch tych stref pragną uwolnienia od groźby nuklearnej. Ponieważ narody te nie *zagrażają* mocarstwom nuklearnym, to nasuwa się pytanie, jakie powody mają mocarstwa nuklearne, aby nie przyjąć zobowiązania respektowania dążeń tych narodów domagających się stworzenia stref bezatomowych?

Za pomocą słowa „nierealistyczne” oświadczenie radzieckie próbuje mimochodem, jednym pociągnięciem pióra pogrzebać szczere pragnienia wielu milionów ludzi na całej kuli ziemskiej. Jest zupełnie oczywiste, że zdaniem przywódców radzieckich nie ma się co liczyć z narodami i krajami całego świata, które nie posiadają broni nuklearnej, a walka w imię interesów narodów świata jest nierealistyczna. Dostrzegają oni tylko broń nuklearną i realistyczna jest dla nich jedynie sprawa podziału sfer wpływów z imperialistami, którzy dysponują bronią nuklearną.

Oświadczenie radzieckie głosi, że propozycja chińska nie zawiera żadnych nowych elementów. To prawda, wszystko co zaproponowaliśmy obecnie — to propozycje, przy których obstawaliśmy również w przeszłości, i w tym sensie nasz projekt rzeczywiście niczego nowego nie zawiera. Twierdzą oni, iż to, co wysuwamy obecnie w naszej propozycji, było już w swoim czasie przez nas proponowane. To ich twierdzenie jest w zasadzie również słuszne. Jednakże różnica polega tu tylko na tym, że dzisiaj oni nie wysuwają już tych propozycji, a jeśli nawet czasem je wysuwają, to czynią to po prostu na pokaz i w celu

oszukiwania narodów. Właśnie dlatego, że wyrzekli się oni swego słusznego stanowiska poprzednio zajmowanego, propozycja wysunięta przez nas obecnie reprezentuje coś nowego.

Ponieważ przywódcy radzieccy odrzucili sztandar całkowitego zakazu broni nuklearnej, obowiązkiem naszym jest podnieść ten sztandar jeszcze wyżej.

Oświadczenie radzieckie głosi, że nasza odmowa uczestniczenia z nimi w oszustwie oznacza znalezienie się w jednym towarzystwie z „wściekłymi” spośród imperialistów i przeciwstawianie się narodom całego świata, natomiast przywódcy radzieccy, na odwrót, wszedłszy w znowę z imperialistami i oszukując narody całego świata, stali się jakoby bojownikami podważającymi imperialistyczne siły agresji, stali się reprezentantami narodów całego świata.

Pragnęlibyśmy zapytać, kto jest reprezentantem imperialistycznych sił agresji?

Oświadczenie moskiewskie wskazuje, że amerykański imperializm jest największym międzynarodowym wyzyskiwaczem, główną ostoją światowej reakcji, główną oporą współczesnego kolonializmu, międzynarodowym żandarmem, główną siłą agresji i wojny oraz wrogiem narodów całego świata.

Wszyscy wiedzą, że reprezentantami tego imperializmu są Kennedy, Rusk, Harriman i inni.

Nasuwa się więc pytanie: któż przedstawia tych przywódców imperializmu jako „bojowników o pokój”, brata się z nimi i serdecznie ich ściska — wy czy my?

X

Zawarcie układu trzech mocarstw jeszcze raz wykazuje, że przywódcy radzieccy troszczą się tylko o własne powodzenie, natomiast nie martwią się o losy innych. Twierdzą oni nieustannie, że jeśli tylko oni będą istnieć i rozwijać się, to narody całego świata zostaną ocalone. W rzeczywistości zaś, aby zapewnić sobie minutę spokoju, zdradzili zasadnicze interesy narodów całego świata. Obecnie wszystkie uciskane i narażane na agresję kraje i narody prowadzą gigantyczną walkę o swoją niezawisłość i wolność, przeciwko imperializmowi nowemu i staremu, przeciwko kolonializmowi ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Zaś przywódcy radzieccy pozwolili sobie na jednomyślność z amerykańskimi imperialistami i wespół z nimi uprawiają oszustwo, zapewniając narody całego świata, że

imperialiści amerykańscy są jakoby „bojownikami o pokój”; tym samym paraliżują oni wolę walki narodów wszystkich krajów i podważają sprawę pokoju na całym świecie. Jednakże narody różnych krajów nie potraktują wrogów jak przyjaciół, jak to uczynili przywódcy radzieccy. Na własnym gorzkim doświadczeniu będą one mogły stopniowo uświadomić sobie, że tylko prowadząc do końca walkę przeciwko imperializmowi, nowemu i staremu kolonializmowi ze Stanami Zjednoczonymi na czele, można się ocalić, można zapewnić pokój na całym świecie.

Przecież, jak wiadomo, naród radziecki i narody całego świata są ściśle ze sobą powiązane, podobnie jak zęby i wargi. Istnienie i rozwój Związku Radzieckiego jest pomocą i poparciem dla rewolucyjnej walki narodów różnych krajów, zaś rewolucyjna walka i zwycięstwa narodów różnych krajów stanowią z kolei poparcie dla Związku Radzieckiego. Nie ma żadnych podstaw, aby sądzić, że Związek Radziecki nie potrzebuje już poparcia. Na odwrót, jak powiadają, bez warg zęby pozostają bezbronne. Jeśli pozostawić amerykańskiemu imperializmowi swobodę w tłumieniu rewolucyjnej walki narodów świata, jeśli połączyć się z nimi w walce przeciwko swoim bratnim krajom, to w ostatecznym wyniku i sam Związek Radziecki się nie utrzyma.

Obecny tok rozwoju wymaga, aby narody wszystkich krajów zachowały czujność. Jest rzeczą zrozumiałą, że ludzie, którzy przez długi czas pragnęli zakazu broni nuklearnej, początkowo powitali z radością komunikat o częściowym zaprzestaniu doświadczeń nuklearnych. Mają one nadzieję, że od tego kroku można będzie przejść do całkowitego zaprzestania doświadczeń nuklearnych, do całkowitego zakazu broni jądrowej. Jednakże na układzie spreparowanym przez trzy mocarstwa nuklearne nie można żadną miarą polegać. Aby stopniowo zrealizować całkowity zakaz broni nuklearnej, konieczne jest prowadzenie wytrwałej i nie słabnącej walki i, biorąc pod uwagę propozycję rządu radzieckiego, przede wszystkim zmusić mocarstwa nuklearne do przyjęcia obowiązku niestosowania broni nuklearnej, niedokonywania eksperymentów i nierozprzestrzeniania jej, jak również dania gwarancji poszanowania statusu stref bezzatomowych. Tylko po uzyskaniu od nich takiego zobowiązania można będzie sądzić, że dokonano kroku naprzód na drodze do zapewnienia pokoju. Jesteśmy przekonani, że oszustwo pozostanie oszustwem i że nie wytrzyma ono próby czasu. Próba spekulowania na pokojowych dążeniach narodów całego świata w ostatecznym wyniku obróci się wniwecz.

XI

Bynajmniej nie od dziś przywódcy radzieccy zaczęli wchodzić w spisek z amerykańskim imperializmem, próbując skrępować całkowicie Chiny.

Już 20 czerwca 1959 r., kiedy nie było jeszcze żadnej aluzji do zawarcia tzw. układu o zaprzestaniu eksperymentów nuklearnych, rząd radziecki jednostronnie zerwał porozumienie w sprawie nowej techniki obronnej, zawarte 15 października 1957 r. między Chinami i Związkiem Radzieckim, i odmówił udostępnienia Chinom wzorów bomby atomowej oraz technicznej dokumentacji niezbędnej do jej produkcji, traktując to jako prezent ofiarowany przez radzieckiego przywódcę z okazji mającej się odbyć we wrześniu 1959 r. wizyty radzieckiego przywódcy w Stanach Zjednoczonych w celu spotkania się z Eisenhowerem.

25 sierpnia 1952 r., a więc na dwa dni przed złożeniem przez Stany Zjednoczone i Anglię projektu układu w sprawie częściowego zaprzestania eksperymentów nuklearnych, rząd radziecki poinformował Chiny, że sekretarz Stanu USA Rusk zaproponował zawarcie porozumienia przewidującego, po pierwsze, zobowiązanie się mocarstw nuklearnych do nieprzekazywania broni nuklearnej i informacji technicznej niezbędnej dla jej produkcji państwom, które tej broni dotychczas nie posiadają, po drugie, zobowiązanie się państw nie mających tej broni do nieprodukowania i niekupowania jej od mocarstw nuklearnych, jak również niezyskiwania technicznej informacji dotyczącej jej wytwarzania. Rząd radziecki udzielił pozytywnej odpowiedzi na tę propozycję Ruska.

Rząd chiński przesłał rządowi radzieckiemu memoriały w dniach 3 września i 20 października 1962 r. oraz z 6 czerwca 1963 r., w którym oświadcza rządowi radzieckiemu, co następuje: Fakt, że rząd radziecki zobowiązuje się wobec Stanów Zjednoczonych do nieprzekazywania Chinom broni nuklearnej oraz informacji technicznej niezbędnej dla jej wytworzenia, to jego sprawa. Jednakże rząd chiński ma nadzieję, że Związek Radziecki nie będzie z pogwałceniem suwerenności Chin podejmować za Chiny zobowiązań nieprodukowania broni nuklearnej. Oświadczyliśmy z całą powagą, że jeśli Związek Radziecki, nie licząc się ze sprzeciwem Chin, pozwoli sobie na zawarcie jakiegokolwiek porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi, aby pozbawić naród chiński prawa podejmowania środków przeciwko groźbie nuklearnej ze strony amerykańskiego imperializmu, to nie pozostawimy tego bez uwagi i złożymy deklarację przedstawiającą nasze stanowisko.

Mieliśmy w swoim czasie nadzieję, że przywódcy radzieccy posłuchają naszych szczerych rad i zdołają, jak się powiada, usadzić konia przed przepaścią, nie doprowadzając sprawy do ostateczności. Niestety, nie posłuchali oni wcale naszych rad. Na domiar wszystkiego zawarli oni ze Stanami Zjednoczonymi i Anglią układ w sprawie częściowego zaprzestania eksperymentów nuklearnych, próbując w ten sposób wyrzucić presję na Chiny, aby i one podjęły odpowiednie zobowiązania.

Cała historia w tej sprawie przedstawia się następująco: początkowo rząd radziecki próbował wyrzucić presję na Chiny poprzez nieudzielanie im pomocy, czyniąc to dla dobra amerykańskiego imperializmu, a następnie usiłował za pomocą wszelkiego rodzaju bezpodstawnych argumentów zmusić Chiny do wyrzeczenia się swego słusznego i nieugiętego stanowiska. Kiedy zaś wszystko to poniosło fiasko, rząd radziecki zaczął otwarcie wywierać nacisk na Chiny wchodząc w znowę z imperialistycznymi grabieżcami.

Biorąc to wszystko pod uwagę Chiny w rozwijaniu swoich sił nuklearnych, co czynią w celu walki przeciwko groźbie nuklearnej ze strony Stanów Zjednoczonych — od dawna już przestały pokładać jakiegokolwiek nadzieje w przywódcach radzieckich.

XII

Oświadczenie radzieckie głosi, że już w 1946 roku rząd radziecki wystąpił z propozycją całkowitego zakazu broni nuklearnej, że konsekwentnie walczy o zakaz tej broni. Rzekomo więc Związek Radziecki nie może popełniać błędów w kwestii broni nuklearnej. Jednakże, naszym zdaniem, sprawa przedstawia się akurat na odwrót. Właśnie dlatego, że obecnie wyrzekli się oni swego poprzedniego, słusznego stanowiska, ich błędy mają jeszcze bardziej poważny charakter.

Od roku 1946 do 1960 rząd radziecki nalegał na całkowity zakaz broni nuklearnej i postępował słuszenie, my zaś zdecydowanie popieraliśmy go. W 1956 r. przywódca radziecki w swoim referacie sprawozdawczym, wygłoszonym na XX Zjeździe KPZR, oddzielił zaprzestanie eksperymentów nuklearnych od problemu rozbrojenia. Od tego czasu przywódcy radzieccy w jednych sprawach postępowali niesłuszenie, w innych zaś problemach — słuszenie, i wszystko to, co było słusze, spotykało się z naszym poparciem. 25 lipca 1963 r. postąpili oni

absolutnie niesłusznie i dlatego jest *rzeczą* całkowicie zrozumiałą, że nie pozostało nam nic innego jak tylko poddać ich zdecydowanej krytyce.

Rząd radziecki zarzuca Chinom w swoim oświadczeniu nieposzanowanie suwerenności państwa radzieckiego i rzuca oszczerstwa na autorów oświadczenia chińskiego, twierdząc, jakoby zawodziły ich nerwy, że próbują oni przeciwstawić naród radziecki rządowi radzieckiemu, przy tym, jakoby mając do tego podstawy, zadaje pytanie: „Czy rząd Chińskiej Republiki Ludowej nie bierze zbyt wiele na siebie?”. Możemy z całą otwartością powiedzieć przywódcom radzieckim, że bierzemy na siebie zupełnie niewiele. My, komuniści, i nasz proletariacki internacjonalistyczny obowiązek polega na tym, aby opierając się na prawidłowych założeniach wysuwanych przez przywódców radzieckich w przeszłości, kierując się marksizmem-leninizmem, Deklaracją moskiewską i Oświadczeniem moskiewskim, wskazać na to, iż obecnie zdradzają oni interesy narodu radzieckiego i interesy całego socjalistycznego obozu. Jeśli już mówić o tym, komu nie dopisują nerwy, to wcale nie dotyczy to narodu chińskiego, który niezmiennie zajmuje słuszne stanowisko, lecz przywódców radzieckich, którzy w połowie drogi wyrzekli się swojego słusznego stanowiska.

Jeżeli przywódcy radzieccy sądzą, że zdrada interesów narodu radzieckiego wchodzi w zakres suwerennych praw państwa radzieckiego, to mają pełne prawo tak twierdzić. Jednakże daremne są ich próby zamknięcia nam ust pod pozorem niedopuszczalności ingerencji w sprawy wewnętrzne. Aby obronić marksizm-leninizm, należy demaskować działalność stanowiącą zdradę marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu. Kto nie demaskuje takich zdradzieckich poczynań, ten niegodzien być komunistą.

Na przykładzie podpisania układu trzech mocarstw przywódcy radzieccy próbują także dowieść słuszności tzw. generalnej linii pokojowego współistnienia, realizowanej przez nich od czasów XX Zjazdu KPZR. Można pękać ze śmiechu, kiedy widzi się szczylenie się taką hańbą. O czym świadczy podpisanie układu między trzema mocarstwami? Świadczy ono jedynie o tym, że realizowana przez przywódców radzieckich polityka zagraniczna jest polityką kapitulancją w pełnym znaczeniu tego słowa. Oczywiście imperialiści chętnie godzą się na ich współistnienie z tymi, którzy wobec nich kapitulują. Jednakże jest to współistnienie oparte na kapitulacji, bynajmniej nie pokojowe współistnienie.

Przywódcy radzieccy posunęli się daleko, krocząc tą błędną drogą. Mamy nadzieję, że dokonają oni rewizji swojego stanowiska i powrócą na drogę marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu, powrócą na drogę zespolenia z krajami obozu socjalistycznego, z narodami całego świata.

Rząd radziecki opublikował w prasie oświadczenie rządu chińskiego z dnia 31 lipca, nie jest to złe i odpowiada to zasadzie wzajemności. Mamy nadzieję, że przywódcy radzieccy będą również nadal przestrzegać tej dobrej praktyki i opublikują nasze niniejsze oświadczenie.

(„Sinhua” z 15 sierpnia 1963 r.)